Rok III. Piątek 7-go grudnia 1917 r. Nr. 281

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano — Cena numeru 14 halerzy — 12 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 9 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

FILIA w Będzinie plac 3-go Maja Cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

ROZEJM Z RUMUNIĄ.

Członkowie angielskiej izby gmin i izby wyższej za pokojem. Wybory do Konstytuanty skończone. Czas protestu i gróźb wobec rządu rosyjskiego minął.

Dookoła pokoju.

Zawieszenie broni między mocarstwami centralnemi a rzeczą pospolitą rosyjską jest już faktem dokonanym. Jakkolwiek nie oznacza to jeszcze pokoju, jednakowoż jest najbliższa drogą powrotu do trwałych stosunków przyjaznych.

Przed dwoma dniami jeszcze, dochodziły nas wieści, że rządy mocarstw koalicyi, wyrażały się stanowczo przeciw zawieraniu pokoju, groziły Rosyi represyami, Anglia zajęła nawet okręty rosyjskie na pełnym morzu i w portach koalicyi.

Ostatnie telegramy wskazują, że pod wpływem prez. Wilsona, zmieniła polityka koalicyi swój kierunek. Onegdaj wypowiedziane słowa gen. Johusona, szefa misyi amerykańskiej w Rosyi: „Czas protestu i gróźb wobec rządu maksymalistycznego minął“, wskazują na to dobitnie.

Ten zwrot w polityce koalicyi daje też podstawę do przypuszczeń, że i inne państwa, zrozumiawszy bezcelowość dalszego prowadzenia wojny, wobec ogromnej przewagi militarnej państw centralnych, wziąwszy pod uwagę dalej, że po zawarciu pokoju z Rosyą, peknie obręcz żelazna gospodarczo krępująca państwa centralne, ze hcą też przystąpić do rokowań pokojowych.

Rumunia oświadczyła już niedwuznacznie, że wyczerpanie, nie pozwala jej na dalszą walkę. Serbia i Czarnogóra nie potrzebowały tego nawet oświadczać, Włochy stoją dziś, jak z prasy włoskiej wnioskować można, w przededniu rewolucyi. — Cóż więc pozostaje Anglii i Francyi? Na pięknych słowach i obietnicach Stanów Zjednoczonych, nie można budować przyszłości. Demonstracye na rzecz pokoju we Francyi, o których wczoraj donosiliśmy, tłumione krzyki ludu angielskiego — jasno pokazują czego narody chcą.

Pójdą więc pewno wnet i inne państwa za poradą Trockiego, który oświadczył gen. Johusonowi: „Wszystkie mające nastąpić rokowania będą publicznie traktowane, tak że sojusznicy będą mogli śledzić każdą fazę rozwinięcia rokowań pokojowych i skutkiem tego, też i w późniejszem stadyum przyłączyć się każdego czasu do rokowań“.

Więc pokój jest już blizki. Nam pozostaje tylko przygotować się do niego, by nas nie zaskoczył niezorganizowanych bez armii.

Pierwsza mowa prezesa ministrów.

Wczoraj, p. Kucharzewski wypowiedział pierwszą mowę polityczną w charakterze premjera, przeznaczoną dla poinformowania szerokiego ogółu polskiego.

Dla enuncyacyi tej wybrał formę, której premjerowie nieraz używali: przemówił do dziennikarzy.

W pałacu Kronenberga zebrało się, na zaproszenie, rozesłane przez Biuro prasy przy Departamencie Politycznym, około 30 redaktorów i publicystów.

P. Kucharzewski przybył do wielkiej sali pałacu, ozdobionej piękną kopią Rafaelowskiego Apolina, otoczonego przez Muzy, wkrótce po pierwszej. Towarzyszył mu hr. Rostworowski, dyrektor Departamentu Politycznego i p. Wojciech Baranowski, kierownik Biura Prasowego.

Mowa premjera, wygłoszona swobodnie z pamięci, trwała pół godziny z górą. — Wskazał w niej naprzód sposób, w jaki, zupełnie niespodziewanie i bez żadnych zabiegów ze swej strony, otrzymał wysoką, a trudną misję utworzenia pierwszego rządu polskiego. Potem mówił o trudnościach, jakie utworzenie tego rządu musi obecnie napotykać, trudnościach większych, aniżeli te, które istniały w 1807 r. i w 1862 r.

Dalej wskazał kwalifikacye, jakich od ministrów należy obecnie wymagać. Mówił o reformach demokratycznych, o biurokracyi polskiej, o armii, o braku forum gdzieby opinia publiczna się wyrabiała i ustalała.

Wreszcie podkreślił ważną rolę, jaką prasa przy budowie polskiego państwa winna odegrać. I prosił ją o uczciwą, spokojną krytykę.

P. Olchowicz, redaktor „Kuryera Warszawskiego“, podziękował p. Kucharzewskiemu za to pierwsze jego zbliżenie się z prasą. Poczem skierowali do premiera szereg uwag, albo zapytań pp.: Kosiakiewicz, Krzywoszewski, Młynarski, Straszewicz i Magnuski. Poruszono głównie warunki, w jakich pracuje prasa polska.

O uznanie Rady Regencyjnej przez koalicyę.

Rządy koalicyi zachowywały się dotąd opornie wobec polityki państw centralnych w sprawie polskiej, a nawet wystąpiły z formalnym protestem przeciw aktowi 5 listopada, proklamującemu zasadę państwa polskiego. Same nie posiadały żadnego programu konkretnego w naszej sprawie i nie wydały też żadnego obowiązującego aktu, o znaczeniu międzynarodowem, lecz zawsze powoływały się w tym względzie na Rosyę, która, jak się obecnie okazuje ogłoszonych dokumentów dyplomatycznych, zastrzegła sobie, aby sprawa polska wyłączona była z zakresu przedmiotów rokowań międzynarodowych oraz przeszkodzenia wszelkim usiłowaniom postawienia Polski pod kontrolę i gwarancyę mocarstw“.

Koalicya uznała poprostu sprawę polską za wewnętrzną sprawę Rosyi, zgodnie z jej żądaniem.

Obecnie, gdy Rosya wyłączyła się poza nawias czynników militarnych koalicyi i gdy zupełnie inaczej ustosunkowała się do sprawy polskiej, koalicya musiała poddać rewizyi swe stanowisko do Polski i wypracować własny program.

Obecnie tedy, jak dochodzą wiadomości, koalicyjni mężowie stanu uznali, że tego, co się dzieje w Polsce, nie można dłużej ignorować i należy stworzyć program w sprawie polskiej, aby ona nie dostała się pod wyłączny wpływ państw centralnych.

Otóż „Temps“ w artykule wstępnym z d. 24 b.m. zajmuje się sprawą polską i zapowiada jej uregulowanie na konferencyi państw koalicyi, jaka ma się odbyć w najbliższych dniach w Paryżu. Stara się określić, jakie stanowisko koalicya w swoim projekcie regulacyi sprawy polskiej powinna zająć.

Wedle niego winna naprzód uznać w zasadzie integralność polskiego państwa wedle formuły Wilsona. Dalej powinna nastąpić — jego zdaniem—faktyczne uznanie dzisiejszego niezawisłego Królestwa Polskiego.

Zaznacza też, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą i niepolityczną utrudniać sytuacyę odpowiedzialnych za politykę polską ludzi, którzy rokują z okupantami, zwłaszcza wobec tego, że jest rzeczą niemożliwą dzielić im pomocy. O regencie Ostrowskim i premierze Kucharzewskim wyraża się bardzo pochlebnie. Koalicya powinna żądać jedynie gwarancyi niepodległości dla państwa polskiego.

„Temps“ uważa, że zrealizowanie projektu hr. Czernina co do złączenia Polski z dynastyą Habsburgów, byłoby poniekąd należytą pod tym względem rękojmią. Równocześnie jednak porusza projekt zwierzchnictwa papieskiego nad Królestwem kongresowem. Po opuszczeniu militarnem Królestwa przez państwa okupacyjne ma nastąpić polska administracya, a wreszcie samopostanowienie ludności o dalszych losach.

Politycy polscy w Berlinie.

Biuro Wolffa donosi: „W sobotę wieczorem odbyło się w gmachu Towarzystwa Niemieckiego, na zaproszenie prezydyum Towarzystwa Niemiecko-Polskiego, zebranie polityków niemieckich z przedstawicielami aktywistycznych stronnictw polskich, panami: ks. Radziwiłłem, hr. Ronikierem, prof. dr. Parczewskim, mec. Zbrowskim i radnym miejskim Simonem. Obecni byli między innymi: prezes Towarzystwa Niemiecko-Polskiego eksc. baron v. Rechenberg, dr. Fryderyk Naumann, dr. Pachnike, dr. Sünekum, poseł Gothein, dyrektor ministeryalny Lewald, ks. Hatzfeldt, radca tajny dr. Delbrück, radca poselstwa v. Mutius, dalej Polacy z Księstwa Poznańskiego: ks. Drucki-Lubecki, Chłapowski, hr. Szołdrski i inni.

Podczas biesiady wygłosił mowę doktór Naumann.

Mówił o wojnie, jako o wielkiej sile, poruszającej i odmładzającej serca i umysły. „Po wszystkim, cośmy przeżyli w ciągu 3 i pół lat

wojny osobiście i publicznie, niechaj będzie zapomniana cała przeszłość 19 stulecia w stosunku do Polaków. Musieliśmy nawiązać nić historyczną z 18 stuleciem, które nie znało jeszcze żadnych przeciwieństw niemiecko-polskich. Nawet najbardziej „brandenbursko“ usposobiona szlachta brandenburska przychylnym okiem patrzyła wówczas na naród polski. Są, naturalnie, ludzie, którzy nie oduczą się, nie chcą i nie mogą. Czego się „Hans“ nie nauczył, tego nie nauczy się nigdy, nawet gdyby wojna trwała 10 lat. Większość jednak narodu niemieckiego pragnie życia i wolności nietylko dla siebie samej, lecz również — w sensie prawdziwego pokoju— dla wszystkich swych sąsiadów, a więc i dla Polaków.“

Radny Simon wystąpił z wyczerpującą odpowiedzią.

Wskazał dawne smutne doświadczenia, jakich on sam niemniej niż inni w Prusach doznawał. Wszystko to niechaj będzie zapomniane. My Polacy, chcielibyśmy się oduczyć, i gdyby nastrój narodu niemieckiego znalazł wyraz, któremu dr. Naumann poświęcił tak gorące i piękne słowa: mianowicie, by naród polski zrealizował swe prawa do życia państwowego przy pomocy państw centralnych, wówczas państwa te zyskałyby w Polakach najwierniejszych i najsilniejszych oddanych sąsiadów i przyjaciół.

Po biesiadzie odbyła się nadal cenna i szczera wymiana zdań w sprawach politycznych najbliższych przyszłości. Uczestnicy zebrania rozeszli się z uczuciem wdzięczności, że Towarzystwo Niemiecko-Polskie zgotowało im tak sympatyczny wieczór.

„Czas protestu i gróźb minął“.

BERLIN. (TBK). Rosyjska stacya telegrafu iskrowego w Carskim Siole, rozesłała dnia 2.XII popołudniu następującą depeszę:

Wczoraj, 1 go grudnia gen. Johuson szef misyi amerykańskiej, odwiedził tow. Trockiego w Instytucie szkolnym. Generał oświadczył, że w danej chwili nie może mówić w imieniu rządu amerykańskiego, ponieważ ten nie uznał jeszcze władzy Rady, przybył jednak, aby nawiązać kontakt, wyjaśnić położenie i usunąć nieporozumienia. Johnson dowiadywał się, czy nowy rząd usiłuje zlikwidować wojnę wraz z sojusznikami. Wyraził się, że wątpi, aby sojusznicy mogli wziąć udział w rokowaniach 2 grudnia.

Trocki udzielił generałowi wyjaśnień o polityce Rosyi w walce o ogólny pokój. Zwrócił uwagę na jedną okoliczność, a mianowicie, że wszystkie mające nastąpić rokowania będą publicznie traktowane tak, że sojusznicy będą mogli śledzić każdą fazę rozwinięcia rokowań pokojowych i skutkiem tego też i w późniejszy stadyum przyłączyć się każdego czasu do rokowań. Generał zapytał czy może podać to do wiadomości swego rządu i oświadczył: „Czas protestów i gróźb przeciw władzy Rady minął o ile ten okres wogóle istniał“. Trocki odpowiedział, że strona formalna sprawy niema znaczenia i jest załatwioną przez słowa generała: „Czas protestu i gróźb przeciw władzy Rady minął“.

O pokój w Anglii.

ROTTERDAM. (tel. pryw. „Daily News“ zamieszcza odezwę członków Izby gmin i Izby wyższej, w ktorej podpisani oświadczają się ze podjęciem rokowań prowadzonych jawnie na rzecz pokoju w drodze porozumienia.

Wojna angielsko-rosyjska.

GENEWA. (tel. pryw.) Prywatnie donoszą z Lyonu, że Anglia formalnie zerwała stosunki dyplomatyczne z Rosyą.

TURYN. (tel. pryw.) Prasa koalicyjna zaczyna traktować Rosyę, jako nieprzyjaciela. „Daily Telegraph“ domaga się podjęcia krokow nieprzyjacielskich przeciw Rosyi, „Figaro“ twierdzi, że stan wojenny między Rosyą a jej dotychczasowymi sprzymierzeńcami już nastąpił.

Rumunia przystąpiła do rokowań.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 5 grudnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Dalej prowadzono rokowania z marszałkiem polnym ks. Leopoldem bawarskim. Głównodowodzący wojsk rosyjskich i rumuńskich na odcinku między Dniestrem a morzem Czarnym zaproponował wczoraj popołudniu gen. arcyks. Józefowi i marsz. pol. Mackensenowi rokowania w sprawie zawieszenia broni. Nasi dowódcy wojsk odpowiedzieli przychylnie. Przedstawiciele udali się na miejsce oznaczone do pertraktacyi.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na wyżynie 7-miu gmin zdobyły wojska marszałka polnego Conrada kilka wzgórz.

Szef sztabu generalnego.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM odparto silne oddziały nieprzyjacielskie, które natarły na zachodni brzeg jeziora Ochrydy i na północny-wschód od jeziora Dojran.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Wojska mar. pol. Conrada wydarły Włochom w obszarze 7-miu gmin kilka stanowisk na wzgórzach,

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 5 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCEI ZACHODNIM. Na froncie flandryjskim była w wielu miejscach czynność artyleryi ożywiona. Między Inchy a Bourlon wzmogła się popołudniu znacznie. Nieprzyjacielskie natarcia na południe od Moevres nie udały się. Wzięliśmy trochę jeńców. Oczyszczono z nieprzyjaciela kawałki rowów angielskich koło Marcoyng i na południe z tamtąd.

Na północ od St. Quentin wzmogła się walka działowa i minowa. Na wielu miejscach ożywiona czynność wywiadowcza, doprowadziła do gwałtownych walk z blizka.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na froncie wojsk arcyks. Józefa i grupy wojsk marszałka polnego Mackensena, rozszerzyły się rokowania o rozejm też i na wojska rumuńskie.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 4 grudnia, urzędowo donoszą między innemi: Na froncie Synaj usiłował nieprzyjaciel podsunąć się ku naszym wojskom. Na południowy-wschód od Naalin, usiłowania te spełzły na niczem. Zacięta walka wre koło Beturelfoka. Anglicy chwilowo opanowali tę miejscowość; wieczorem wojska nasze odzyskały wszystkie stanowiska.

Telegramy.

Ameryka przeciw państwom centralnym.

WASZYNGTON. (tel. wł.) Dnia 3 b. m. przedstawiono w Kongresie uchwałę, mocą której między Stanami Zjednoczonemi z jednej strony, a Austro-Węgrami, Bułgaryą i Turcyą z drugiej strony istnieje stan wojenny. Uchwałę tę przekazano Komisyi dla spraw zagranicznych.

Konstytuanta.

SZTOKHOLM. (tel. pryw.) Wybory do Konstytuanty skończyły się. Miały one przebieg spokojny. Rząd, nie—maksymalistom zostawił swobodę wyborczą. W większych miastach i w większych okręgach zwyciężyli bolszewicy, na których głosowali robotnicy i żołnierze.

Ultimatum Trockiego.

ROTTERDAM (tel. pryw.) „Progress de Lyon“ donosi, że Trocki wystosował do rządów państw koalicyi ultimatum, wzywając aby do 2 grudnia określiły stanowisko swoje co do zawieszenia broni i pokoju.

Republika syberyjska.

SZTOKHOLM. (Tel. pryw.) Syberya ogłosiła niezawisłą republikę. Nowy rząd republikański wybrał za stolicę miasto Tomsk. Pierwszym krokiem rządu była decyzya powzięta w niedzielę, aby odwołać wszystkie syberyjskie wojska z frontu.

Kozacy neutralni.

KOPENHAGA. (Tel. pryw.) Wielkie, główne zebranie Kozaków, postanowiło nie przyłączać się do bolszewików, ale nie zachowywać wobec nich opozycyi,

Uwolnienie uwięzionych.

ZURYCH. (Tel. pryw.) „Humanite“ podaje, że rząd rosyjski zarządził wypuszczenie z więzienia wszystkich osób, które zarówno za caratu jak i za rządów Kiereńskiego uwięzione zostały, z powodu ich rzekomych stosunków z państwami centralnemi.

Kompromitacya Brantinga.

SZTOKHOLM. (Telgr. pryw.) W sprawie opublikowanego telegramu tajnego rosyjskiego posła G u l k i e w i c z a, dotyczącego postawy Brantinga w sprawie odroczenia konferencyi sztokholmskiej, radykalny dziennik sztokholmski „Politiken“ pisze co następuje: „Oczywiście, nigdyśmy nie oskarżali Brantinga, iż jest on płatnym agentem koalicyi, czemu zresztą nikt w żadnym kraju nie uwierzy. Ale Branting swym sprzyjaniem koalicyi doprowadził do tego, że interesy międzynarodówki socyalistycznej zeszły na plan drugi wobec interesów rządów państw koalicyi, a planowany kongres pokojowy znalazł się w zależności od woli tych rządów. W ten sposób, jako socyalista, skompromitował się w wysokim stopniu, a również jako Szwed wystąpił w sposób wcale nie neutralny.

POŻAR ZAMKU.

POZNAŃ. (Tel. pryw.) Zamek ks. Radolin, byłego ambasadora w Paryżu i Petersburgu stoi w płomieniach.

KRONIKA.

Przyjęcie u p. Józ. Ostrowskiego. Onegdaj wieczorem, z okazyi zjazdu ziemian, członek Rady Regencyjnej, p. Józef Ostrowski, podejmował w swych salonach z górą dwieście osób. Wśród zaproszonych byli dwaj inni członkowie Rady Regencyjnej, ks. Arcybiskup Kakowski i Zdzisław ks. Lubomirski, prezydent ministrów, p. Jan Kucharzewski, Adam hr. Tarnowski, Zdzisław hr. Tarnowski, Jerzy hr. Mycielski, pp.: Szułdrzyński, Zygmunt Chrzanowski, Józef Swieżyński, Michał Kiniorski, J. Kochanowski, Henryk hr. Potocki, L. Tallen-Wilczewski, Witold Marczewski, Pomorski-Mikułowski, St. Bukowiecki, Wojciech hr. Rostworowski, Wacław Makowski, członkowie b. Rady Stanu, wyżsi oficerowie polscy, przedstawiciele wszystkich głównych instytucyi krajowych i miejskich, bardzo liczni ziemianie, redaktorzy dzienników i wielu in.

Dzięki wielkiej uprzejmości gospodarza, zebranie, wśród ożywionych rozmów, przeciągnęło się do północy.

Z Departamentu Sprawiedliwości. Sądy dla nieletnich. Zgodnie z zapowiedzią naszą, spieszymy podać czytelnikom naszym—w ogólnych zarysach — regulamim opiekunów sądowych, w sprawie sądów dla nieletnich przestępców, według opracowania adw. przys. Mikołaja Korenfelda.

Do pomocy sędziemu przy badaniu spraw nieletnich i przy stosowaniu względem nich środków poprawy będą mianowani opiekunowie sądowi, którymi mogą być osoby obojga płci, pełnoletnie, dobrych obyczajów, mające doświadczenie w dziedzinie wychowania. Opiekunowie sądowi mogą być płatni i bezpłatni Opiekunów tych mianuje i uwalnia Departament Sprawiedliwości na przedstawienie sędziego dla nieletnich.

Obowiązki opiekunów sądowych mogą pełnić członkowie związków zawodowych, towarzystw dobroczynnych, patronatów i t. p., na przedstawienie właściwych zrzeszeń i instytucyi po zatwierdzeniu przez sędziego.

Główne obowiązki opiekunów sądowych są następujące: Zbieranie wiadomości o nieletnim podsądnym, o sposobie jego życia, o jego rodzinie i otoczeniu.

Składanie sądowi sprawozdań, asystowanie podczas dochodzeń sądowych i wydawanie opinii o wyborze środka poprawy, najwłaściwszym w każdym danym przypadku.

Posiedzenie Koła Międzypartyjnego. „Gazeta Poranna" donosi, co następuje:

„W piątek odbyło się posiedzenie plenarne Koła Międzypartyjnego. Wzięło w nim udział licznie przybyłe na zjazdy rolnicze, obecnie odbywające się, ziemiaństwo ze wszystkich okolic kraju. Nastrój obrad był bardzo ożywiony, jednolitość poglądów znamionowała wszystkie przemówienia i głosy zebranych. Uchwały miały charakter stanowczy i mocny".

Sapienti sat.

Równocześnie „Godzina Polski" informuje, że „odmowne stanowisko członków i sympatyków Koła Międzypartyjnego wobec propozycyi wejścia do gabinetu, wypływa z przeważnej części z postawionego przez nich żądania, by w skład gabinetu ministrów nie wszedł żaden z byłych członków T. Rady Stanu".

Pożegnanie Legionów. W ostatnim numerze „Echa przem." czytamy: Po 3-miesięcznym pobycie w Przemyślu odchodzą w dniu 2 grudnia wszystkie formacye Legionów polskich wraz z Naczelną Komendą na miejsce wyznaczone im przez Komendę armii. Część historyi obecnego wojska polskiego związana jest z naszem miastem i z naszem społeczeństwem. Z radością witaliśmy we wrześniu przechodzące do nas na chwilowy pobyt Legiony polskie, byliśmy świadkami toczącego się przesilenia w szeregach legionowych, współczuliśmy z jednymi, żałowaliśmy drugich, a wszystkich bez wyjątku otoczyliśmy sympatyą i z dumą spoglądali na snujące się ulicami Przemyśla dziarskie postacie polskich żołnierzy. Przywykliśmy do nich z żalem ich dzisiaj żegnamy. W chwili więc odejścia Legionów na wyznaczone im stanowisko, żegnając żołnierzy polskich życzymy im równocześnie, aby w jaknajkrótszym czasie wrócili w całości na ziemię ojczystą i stali się tem, czem chce je mieć społeczeństwo polskie t.j. zawiązkiem silnej armii polskiej. Cześć!

W Przemyślu pozostanie nadal stacya zborna Legionów polskich. W Siedliskach zaś zostaje do dnia 14 grudnia dowództwo uzupełniające, poczem wyruszy za Legionami.

Awanse i mianowania w Polskim Korpusie Posiłkowym. Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego ogłosiło 1 mb. następujący rozkaz o awansach i mianowaniach w P. K. P.:

A) J. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Karol I raczył najmiłościwiej zamianować reskryptem N. K. A. z dnia 27 listopada 1917 r. M. V. Nr. 182 29 P. z rangą od dnia 27 listopada 1917 a. pułkownikiem podpułk. Kaweckiego R. z 2 p. ułanów.

II. Reskryptem N. K. A. z dn. 27 listopada 1917 M. V. Nr. 181.8 2 P. z rangą od dn. 1 września 1917 r. majorami kapitanów Szczepana Józ. w 3 p.p., Łukowskiego Kaz. w 2 p.p. kapitanami poruczników Mowelskiego Iz. w szkole ofic., Olbrychta Blun. w 3 pp., Schustela Stan. w 2 pp., Trzesniowskiego Zdz. w 3 pp., Zabdyla Michał w 3 pp., Durskiego Zygm. w 2 pp., Lawicza Liszkę Wiln. w 2 pp., Huberta Bol. w 3 pp., Lewartowskiego Henryka w Dtwie P. K. P., porucznikami podporuczników Csadek w 3 pp., Muchę K. w 2 pp., Rudkę L. w 3 pp., Pasturzenkę And. w 2 pp., Remina Wł. w 3 pp., Chmmielowskiego T. w 3 pp., Malinowskiego T. w 2 pp., Wałęgę Mich. w szkole ofic., Kochanowskiego Stanisł. w Dtwie kursów wyszk., Struzika T. w szkole podof., Bogaczewicza Kaz. w 2 pp., Kozaka Wład. w szkole podof., Sukę J. w 2 pp., Parkasiewicza St. w 2 pp., Dąbskiego J. w oddz. uzup., kapitanem w artyleryi por. Bolda J. M., porucznikami podporuczników: Sroczyńskiego M., Rumińskiego Zygm., rotmistrzem por. Robińskiego St. z 2 p.puł.

W służbie łączność porucznikiem podp. Rotarskiego Stef. z Dtwa P. K. P.

W żandarmeryi pol. rotmistrzem por. Okołowicza Norberta.

W korpusie lekarskim kapitanami lek.: Dra Matczyńskiego Wikt. Dra Czaplickiego Zdz., Dra Sternberga L., porucznikiem lek. podpor.-lek. Dra Tatkowskiego R.

W intendanturze kapitanem por. Dra Góreckiego R.

B) Mianuje z rangą od 1 listopada 1917 r.: podporucznikami chorążych: Witkowskiego T. 2 pp., Krzanowskiego T. 2 pp., Waliera S. 3 pp., Dobrowlińskiego Wł. J. 3 pp., Rajmana H. 3 pp., Gazdę A. 3 pp., Miehnowicza J. 3 pp., Sakowicza Zdz. 2 pp., Bogacza A. 2 pp., Wąsowicza Wł. 2 pp., Mańkowskiego Stan. 2 pp., Błyskala P. 2 pp., Kułakowskiego M. 3 pp., Krowecki Stan. 3 pp., Rutkowskiego St. 3 pp., Stawarka Aleks. 2 pp., Cebulskiego A. 2 pp., Łańcuckiego S. 2 pp., Graffa S. 2 pp., Wójcika J. 2 pp., Dźwigaja J. 3 pp., Zabembskiego Wład. 2 pp., Bryja J. 2 pp., Siebeckiego Stef. 2 pp., Michalewskiego P. 2 pp., Ryszkę J. 3 pp., Leńczowskiego K. 3 pp., Bohusza-Zończyka J. 3 pp., Witocheina Józ. 3 pp., Piwkę Bron. 3 pp., Szwakowskiego H. 2 pp., Holwego K. 3 pp., Ablewicza T. Dtwo P. K. P., Nodzeńskiego Kaz. 3 pp., Strzeleckiego Józ. 2 pp., w artyleryi chorążymi ogniomistrzów: Lazarewicza J., Wojciechowskiego H., Paszkowskiego A., Soczyńskiego J., Łuczkowskiego Zygm., Kossowskiego W., Nowotnego Albina., Tyszczylę Wład., Kaznowskiego Z., Barysą Ignac.—W kawaleryi chorążymi wachmistrzów: Moszyńskiego Stan., Kunachowicza Andrz., Kowalskiego Kaz. Liszkę Stef., Łyszkowskiego Stan.—W służbie łączności podporucznikiem chorążego Strumińskiego Wład. w Dtwie P. K. P.

ZIELIŃSKI, pułkownik.

Awanse powyższe po raz pierwszy są podpisane przez Cesarza, poprzednie wszystkie były wydane przez Naczelną Komendę Armii.

Lustracya kas pożyczkowych. W tych dniach instruktor kas pożyczkowych p. Albin Zacharski rozpoczął ich objazd w powiatach kieleckim, jędrzejowskim, pińczowskim, miechowskim, olkuskim i włoszczowskim.

Celem tego objazdu—lustracya szczegółowa i zbadanie stanu gospodarski finansowej rzeczonych kas.

Zamknięcie kaplicy. Władze lubelskie zamknęły kaplicę maryawicką, która istniała na przedmieściu Czwartka.

Rada miejska w Łodzi obradowała ubiegłego czwartku pod przewodnictwem prezydenta p. Jarocińskiego.

Cześć powstańcom roku 30 oddano przez powstanie. Następnie przyjęto etat wydziału czyszczenia miasta w wysokości 191.300 mk. Dalej uchwalono wydatek 20.000 mk. na założenie wydziałów statystycznego i milicyjnego. Poczem posiedzenie zamknięto.

Wyludnione miasto. Korespondent „Wiad. Rob." z Pabjanic donosi, że miasto to, liczące przed wojną około 60.000 mieszkańców, z powodu zastoju w tamtejszym przemyśle włóknistym i z powodu wstrzymania wypłaty zapomóg robotnikom—zastraszająco się wyludnia: liczy ono obecnie zaledwie około 20.000 mieszkańców czyli 3 razy mniej.

Zjazd w Miechowie. W dniu 25 bm. odbył się w Miechowie Zjazd Rolników, właścicieli drobnych gospodarstw, zwołany staraniem Kieleckiego Towarzystwa Rolniczego, w którym to Zjeździe brali udział rolnicy drobni z południowej części Ziemi Kieleckiej.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa

(d) **Wczesna zima** pokryła miasto nasze powłoką białą, zlodowaciałą. Jasne słońce odbija się tysiącem blasków w kryształach białego śniegu. W futra owinięte postacie mkną szybko by znaleźć się jaknajprędzej w ogrzanej izbie. Tylko gdzieniegdzie rozbawiona młodzież, z zaczerwienionemi twarzami bawi się ochoczo. Tam i sam mierzy pewnym krokiem stróż bezpieczeństwa, przestrzeń sobie powierzoną.

(d) **„Osobliwy pedagog".** Odnośnie do notatki kronikarskiej pod powyższym tytułem w jednem z pism Zagłębia, dowiadujemy się, że ogólnie przyjęto zasady w kołach nauczycielstwa dozwalają rozwiązać umowę nauczycielską w razie objęcia stanowiska kierowniczego w tymże zawodzie.

(d) **Kradzież.** Z mieszkania niejakiego Klepmana Arie przy ul. Ulman 19, skradziono 2 torby pierza.

(d) **Upartą złodziejką** jest 61 letnia Józefa Ociepka. W dzień uwolnienia z aresztu policyjnego, gdzie odsiadywała ona karę za kradzież, przytrzymano ją na gorącym uczynku kradzieży gęsi z sieni obcego domu.

(d) **Tajną wymianę pieinędzy** uprawiał niejaki Majer Wolbromski, o czem doniesiono policyi.

Sosnowiec.

(s) **Zebranie** informacyjno-sprawozdawcze T-wa „Harcerstwo polskie" odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczorem w sali Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

(s) **Burmistrzem w Czeladzi** mianowany został p. Wisłocki: ma on czasowo zastępować dotychczasowego burmistrza czeladzkiego. Po obeznaniu się z czynnościami p. W. ma być mianowany burmistrzem miasta Sosnowca.

(s) **Spadek cen.** Cena herbaty spadła w ostatnich dniach ze 110 mk. na 50, cena kawy spadła o 50 proc. Co to zbliżający się pokój zrobić może!

Będzin.

(b) **Stowarzyszenie lokatorów** otrzymało na prośbę swą, o pozwolenie stawania delegatów swoich, w obronie członków Stowarzyszenia, odpowiedź odmowną. Poczyniono w tej sprawie dalsze starania.

OGŁOSZENIE.

W celu równomiernego i sprawiedliwego podziału nafty między mieszkańców m. Dąbrowy, nieposiadających oświetlenia elektrycznego Powiatowy Komitet Ratunkowy wydaje jednomiesięczne karty na pobór nafty tylko na miesiąc grudzień, t. j. do czasu zaprowadzenia kart na naftę przez C. i K. Komendę Powiatową i Magistrat m. Dąbrowy. Za podstawę obecnego podziału przyjęto ilość ubikacyi zajmowanego mieszkania po jednym funcie na każdą ubikacyę na miesiąc. Oprócz tego dodatkowe karty poboru nafty otrzymają:

1. Ucząca się młodzież.
2. Instytucje społeczne.
3. Prowadzący drobne zakłady rzemieślnicze (krawcy, szewcy i t. p.)
4. Właściciele sklepów.

A. Wszyscy właściciele domów zgłoszą się od dnia 5 do 7 grudnia b. r. włącznie do Powiatowego Komitetu Ratunkowego ul. Tadeusza Kosciuszki L. 3. gdzie złożą deklaracyę, stwierdzone własnoręcznym podpisem, o ilości ubikacyi w swym domu w ogóle i ilości ubikacyi, oświetlonych elektrycznością, na nieoświetlone otrzymają karty naftowe, które wydadzą swym lokatorom stosownie do ilości zajmowanych ubikacyi.

B. Prowadzący drobne rzemiosła zgłoszą się do tegoż Biura powiatowego Komitetu Ratunkowego w dniach 10 i 11 grudnia b. r. z zaświadczeniami Policyi miejskiej i właściciela domu, iż zakłady prowadzą. Tylko na mocy tych zaświadczeń otrzymają karty na prawo poboru 5-u funtów nafty.

C. Właściciele sklepów przybędą do tegoż Biura w dniach 12. 13 i 14 grudnia b. r. z patentami, na mocy których otrzymają karty na prawo poboru 2-ch funtów nafty.

D. Stowarzyszenie Nauczycieli otrzyma półfuntowe karty na naftę na ilość 5000 funtów dla podziału jej w śród uczącej się młodzieży stosownie do ilości tej ostatniej w Dąbrowie.

E. Karty na naftę dla Instytucyi społecznych na ilość 3280 funtów zostaną przesłane do Komitetu Opieki nad biednymi, gdzie zechcą się zgłaszać po nie Kierujący tych Instytucyi.

Nafta będzie w sprzedaży od 10-go grudnia r. b. w sklepach rejonowych tylko na karty.

Dąbrowa dnia 1 grudnia 1917 roku.

Powiatowy Komitet Ratunkowy
w Dąbrowie Górniczej.

OBWIESZCZENIE.

Po myśli § 2 rozporządzenia z dnia 17-go września 1917 r. Nr. 76 Dzien. rozp. tyczącego się ustanowienia samorządu powiatowego, podaję do powszechnej wiadomości, że reprezentacya powiatowa w Dąbrowie składać się będzie z 28 deputatów, z których przypada na

I grupę najwyżej opodatkowanych 9 deputatów
II miasto Dąbrowę . . . 8 deputatów
III grupę gmin wiejskich . 11 deputatów

Wybory z grupy gmin wiejskich odbędą się według następującego programu:

1)	w gminie	Choroń	w dniu 12	grudnia br.
2)	„ „	Gołonóg“	„ „ 9	„ „
3)	„ „	Kromołów	„ „ 10	„ „
4)	„ „	Łosień	„ „ 11	„ „
5)	„ „	Niegowa	„ „ 10	„ „
6)	„ „	Niwka	„ „ 12	„ „
7)	„ „	Rokitno	„ „ 12	„ „
8)	„ „	Włodowice	„ „ 11	„ „
9)	„ „	Zagórze	„ „ 10	„ „
10)	„ „	Żarki	„ „ 10	„ „

W każdej z tych gmin Urząd gminny odstępuje swoje ubikacye na wybór, który zatem odbędzie się w Urzędzie gminnym, każdym razem od godziny 9 rano.

Wybory z grupy miastf t. j. miasta Dąbrowy, odbęoą się w lokalu Magistratu **w dniu 15 grudnia br. od godz. 9 rano.**

Wybory z grupy najwyżej opodatkowanych odbędą się w lokalu Resursy w Dąbrowie, ul. Trzeciego Maja 11, w dniu 18 grudnia br. od godz. 9 rano.

Komisarz wyborczy:
DWORSKI w. r.

Czas odnowić prenumeratę.

Redaktor i wydawca Wiktor Mendalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.